

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

poniedziałek

9 października

1950 r.

Rok VI

Nr 278

(1900)



## Zwycięskie załogi w międzyzakładowym współzawodnictwie Włókniarzy

Dnia 8 bm. odbyła się w Łodzi uroczystość przekazania sztandarów przedchodnich zwycięskim załogom w drugim tegorocznym etapie międzyzakładowego współzawodnictwa pracy, w którym uczestniczyło ponad 150 zakładów polskiego przemysłu włókienniczego.

Uroczystość na którą przybyli: wiceprzewodniczący CRZZ ob. A. Burski, sekretarz KW PZPR ob. Tatarówna, przewodniczący zarządu głównego Związku Zaw. Włóknarzy ob. Z. Krzywański oraz z ponad 600 przedstawicieli załóg robotniczych — przeważającej części przodowników i racjonalizatorów pracy, stała się potężną manifestacją włóknarzy polskich na rzecz przedterminowej realizacji zadań Planu 6-letniego i wkładu mas pracujących Polski w dzieło trwałego pokoju.

Przejmując sztandar przewodnicząca rady zakładowej zwycięskiej w drugim etapie współzawodnictwa — załogi Nadodrzańskich Zakł. Przem. Lniarskiego „Odra”, ob. Kilszeuska przekazuje władzom państwowym, partyjnym i związkowym jednomyślnie podjęte zobowiązanie robotników tych zakładów, dotyczące wykonania zadań Planu 6-letniego w ciągu lat pięciu.

Przewodniczący Zarz. Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy wręczył odznaczonej orderem „Budowniczy Polski Ludowej” Wandzie Gościńskiej — przewodniczącej Rady Zakładowej ZPB im. Armii Ludowej w Łodzi — powtórnie zdobyty przez załogę tych zakładów — sztandar przedchodni.

Zdobyte po raz wtóry w br.

sztandaru zobowiązuje nas jeszcze bardziej niż dotychczas do pełnej mobilizacji wokół zadań Planu 6-letniego, zobowiązuje nas do jeszcze większej i lepszej produkcji, do podniesienia stylu pracy, do wzmożonych wysiłków w walce z wrogiem klasowym — oświadczyła wśród długotrwałych oklasków ob. Gościńska.

Entuzjastycznie przyjęli zgromadzeni zobowiązanie załogi Państw. Fabr. Wł. Sztucznych Nr 7 w Jeleniej Górze, która dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej postanowiła wykonać plan roczny do dnia 6 listopada br.

Z radością i dumą otoczyły swe sztandary, zdobyte w szlachetnej walce delegacje fabryk wszystkich 8 branż przemysłu włókienniczego: ZPB im. Armii Ludowej — zwycięskiej w branży bawełnianej, ZPW im. J. Niedzielskiego w Łodzi — triumfującej w przemyśle wełnianym, ZPLn „Odra” — zwycięskiej w przemyśle włókien tykowych, Z.P. Dz. im. Bucza w branży dziewiarskiej, PFWL Szt. Nr 7, triumfator ki wśród fabryk włókien sztucznych, Zakładów Tkanin Technicznych i Pasów ze Zjedn. Przem. Art. Technicznych, Połudn. Łódzkiej Zakł. Przem. Jedwabniczego — z branży jedwabniczo-galanteryjnej i Górnośląskich Zakładów Roszarniczych.

## Największe zadanie naszego pokolenia

### W Łodzi obradowała I Wojewódzka Konferencja Obrońców Pokoju

Wczoraj odbyła się w Łodzi I Wojewódzka Konferencja Obrońców Pokoju. Salę teatralną ORZZ wypełnili delegaci ze wszystkich powiatów woj. łódzkiego. W prezydium zasiadli aktywiści ruchu obrońców pokoju — robotnicy i chłopci, przedstawiciele świata nauki, partii, organizacji masowych i młodzieżowych oraz księży-patriotów.

O zadaniach ruchu w świetle uchwały I Kongresu Obrońców Pokoju mówił członek prezydium Polskiego Kom. Obr. Pokoju — Stefan Ignar. Mówca scharakteryzował sytuację międzynarodową, a następnie przedstawił genozę Ruchu Obrońców Pokoju.

Ważnym etapem w rozwoju tego ruchu był I Polski Kongres OP.

Zadaniem łódzkiej Konferencji Obrońców Pokoju jest przeniesienie do robku i uchwał I Kongresu w teren.

W dalszym ciągu swego przemówienia Stefan Ignar mówił o upowszechnieniu idei I Kongresu Polskiego. W miastach, miasteczkach, wsiach i gromadach odbywać się będą zebrania uświadamiające o roli i wielkiej wadze Ruchu Obrońców Pokoju. Apel chłopów polskich skierowany z uroczystości dożynkowych w Lublinie do chłopów na całym świecie, aby wzięli udział w walce o pokój, powinien być przeniesiony do wszystkich gromad. Należy wzmocnić nasz Ruch Obrońców Pokoju przez wybór do komitetu aktywistów, wypróbowanych w mo bilizowaniu mas robotniczych i chłopskich. Należy demaskować wrogów pokoju, wykrywać agentów imperializmu. Jedną z ości imperializmu jest Watykan.

W Polsce wszystkie wielkie sprawy realizuje się na płaszczyźnie produkcyjnej i dlatego zagadnienie walki o pokój trzeba stawiać na gruncie Planu 6-letniego i mobilizować wszystkie siły do jego realizacji.

Prezydent Bierut powiedział: „Walka o trwały pokój — to największe zadanie obecnego pokolenia. Nasza sprawa jest słuszna i zwyciężymy!”

Po referacie wywiązała się żywa dyskusja.

Przeglądu działalności Komitetów Obrońców Pokoju w województwie łódzkim dokonał ob. Biernacki. Wrażeń z I Kongresu podzieliła się z zebranymi delegatka na II Kongres Światowy — ob. Maria Pawełek ze Skierniewic.

Burzliwymi oklaskami przyjęli zebrani przemówienie ob. Kołodziejczykowej, chłopki z Kłomnie (pow. Radosko), która wymieniła szereg zobowiązań, podejmowanych przez robotników i chłopów pow. radomszczań

skiego dla uczczenia II Kongresu Pokoju i Rewolucji Październikowej.

Delegacja chłopska z Piotrkowa zameldowała o wykonaniu zobowiązań podjętych przez chłopów z gromad pow. piotrkowskiego. Delegacja ZMP z Żychlina zapoznała zebranych z pracą młodzieży w fabryce M-1 i zameldowała o nowych zobowiązaniach produkcyjnych. Delegacja ZMP z konferencji aktywów szkoleniowego ZMP w Łodzi zapewniła Konferencję Wojewódzką o solidarności z ruchem pokoju i o swym udziale w walce o pokój.

Głos w dyskusji zabierało kilkadziesiąt delegatów. Dzielił się oni swymi doświadczeniami w pracy, wskazywali na braki i trudności, zapewniali konferencję, że będą w dalszym ciągu pracować usilnie nad obroną pokoju aż do ostatecznego zwycięstwa. M. in. przemawiał ks. Zbieszczyk, proboszcz z pow. radomszczańskie, który podkreślił, że księża biorą czynny udział w walce o pokój, włączając się do pracy nad budową Polski Socjalistycznej.

Podsumowania dyskusji dokonał Stefan Ignar. Wskazał on na konieczność wzmocnienia sieci komitetów i ściślejsze powiązanie się w terenie z organizacjami masowymi i Radami Narodowymi celem wykonania uchwały I Polskiego Kongresu. Zobowiązania produkcyjne wiążą się z tym, że polska klasa robotnicza wybrała najskuteczniejszą broń w walce o pokój.

W dalszym ciągu obrad konferencja dokonała wyboru nowych władz Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Do prezydium weszli: prof. Emil Paluch, Teofil Biernacki, Marta Fijałkowska, Zygmunt Salski, Apolonia Anielewicz, Zygfryd Chojak, Jan Król i Stefan Stefanski.

Na zakończenie obrad konferencja podjęła uchwałę, postanawiając:

1. Rozwijać ruch obrońców pokoju przez opiekę nad aktywem pokoju i werbunek nowych aktywistów.

2. Wykonać sumiennie i dokładnie wszystkie zadania, wypływające z I Polskiego Kongresu Pokoju.

3. Rozwijać formy przeciwdziałania propagandzie wojennej, mającej na celu hamowanie naszego rozwoju gospodarczego miast i wsi.

4. Walczyć o pełną realizację Planu 6-letniego jako rękojmię wzrostu siły gospodarczej i politycznej Polski Ludowej, ognia w łańcuchu państw obozu pokoju.

5. Przyczynić się do jak najszybszej zmiany charakteru wsi polskiej na wieś socjalistyczną.

6. Pogłębiać z każdym dniem jedność całego społeczeństwa w walce o pokój i postęp jak również popularyzować więź z innymi narodami miłującymi pokój.

7. Umocniać i zacieśniać więź braterstwa z narodami wielkiego Związku Radzieckiego, któremu przewodzi chorąży pokoju, Wielki Stalin.

## Przesyłki szpiegów dla ambasady USA i poselstwa belgijskiego III dzień procesu głównej komendy WiN

WARSZAWA, 8.10. — Zeznania oskarżonych: Błazeja, Batorego i Michałowskiego w trzecim dniu procesu głównej komendy WiN, ujawniły szczegóły kontaktów kierownictwa WiN z ambasadą USA i poselstwem belgijskim w Warszawie oraz sekretariatem ówczesnego prymasa ks. kard. Hłonda.

Osk. Błazej zeznaje, że w styczniu 1946 roku Ciepłiński wybrany został komendantem głównym WiN, a on sam objął funkcję szefa obszaru południowego. Podległe oskarżonemu placówki WiN prowadziły wywiad gospodarczy, polityczny i wojskowy. Ponadto kontynuowano wymierzona przeciwko państwu ludowemu działalność propagandową oraz szkolono członków WiN w zakresie prowadzenia pracy konspiracyjnej. Podległa oskarżonemu tzw. „komórka legalizacyjna” zaopatrywała członków organizacji w fałszywe dokumenty.

W odpowiedzi na pytania prokuratora, osk. wyznał, że szkoleni na kursach członkowie mieli m. in. uzupełnić sieć szpiegowską i stanowić ochronę tej sieci, a tzw. „komórki straż” miały prowadzić akcje dywersyjne. Osk. przyznaje też, że WiN zbierał informacje szpiegowskie, dotyczące organizacji i rozmieszczenia oddziałów wojskowych.

Za swą działalność podziemną oskarżony otrzymał 90 dolarów oraz 220 tys. zł.

Przesłuchany z kolei oskarżony Batorego przyznał się prawie do wszystkich zarzucanych mu czynów. W ob-

szernych zeznaniach Batorego opisał przebieg swej działalności podziemnej w charakterze łącznika pomiędzy główną komendą WiN, a ośrodkami zagranicznymi. Początkowo oskarżony zbierał od łączników „pocztę” WiN nadchodzącą od ogniw terenowych i przekazywał ją osk. Kubikowi. Następnie za pośrednictwem Stefana Rostworowskiego, Batorego skontaktował się ze współoskarżoną Michałowską, urzędniczką konsulatu USA w Krakowie. Wypełniając instrukcję Rostworowskiego, oskarżony doręczał mniej

więcej co miesiąc nielegalne materiały Michałowskiej.

Przewodn.: Dokąd te przesyłki miały być skierowane?

Osk.: Do ambasady amerykańskiej.

Przewodn.: Jaką drogą miała je Michałowska przesyłać?

Osk.: Miała ona oddawać je na ręce plk. Jesica.

Batorego skontaktował się również z Michałowską w późniejszym okresie, kiedy zaczęła ona pracować w konsulacie USA w Warszawie. W dalszym ciągu doręczał jej przesyłki, które ambasada USA przekazywała za granicę.

Rostworowski skontaktował również oskarżoną ze współoskarżoną Czarneczką. Czarneczka przekazywała nielegalną pocztę do poselstwa belgijskiego.

(Dokończenie na str. 2)

## Głosowanie w ONZ według życzeń Departamentu Stanu

NOWY JORK, 8.10. — W dniu 7 października odbyło się plenarne posiedzenie zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, zwołane w celu zakończenia dyskusji nad zagadnieniem koreańskim.

Delegat Republiki Ukrainiejskiej Baranowski zaapelował do zgromadzenia by odrzuciło projekt rezolucji bloku amerykańsko-brytyjskiego (który został przyjęty przez komisję polityczną ONZ — patrz „Dziennik Łódzki” nr 275), zmierzający do „usprawiedliwienia” agresji amerykańskiej i do przykrycia tej agresji autorytetem ONZ.

Delegat Indii Rau domagał się ponownie utworzenia podkomisji w celu rozpatrzenia wszystkich projektów rezolucji złożonych w sprawie Korei i

opracowania tekstu rezolucji kompromisowej mogącej uzyskać poparcie większości delegatów.

Po przemówieniu delegata Indii, zgromadzenie przystąpiło do głosowania nad projektem rezolucji bloku amerykańsko-brytyjskiego (tzw. rezolucji 8 państw). Jak wiadomo, rezolucja ta przewiduje okupację Korei przez siły zbrojne interwencji.

Rezolucja została uchwalona 47 głosami przeciwko 5, przy 7 delegatach wstrzymujących się od głosu. Związek Radziecki, Polska, Czechosłowacja, Białoruś i Ukraina głosowały przeciwko rezolucji bloku amerykańsko-brytyjskiego. Państwa arabskie i Jugosława wstrzymały się od głosu. Indonezja nie brała udziału w głosowaniu.

## Premier Grotewohl o przyjaźni między Polską a NRD

BERLIN, 8.10. — Na uroczystej akademii, urządzonej z okazji pierwszej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, premier Otto Grotewohl wygłosił przemówienie, poświęcone aktualnym zagadnieniom niemieckim. Mówiąc o stosunkach między Polską a NRD premier Grotewohl powiedział m. in.:

Wśród układów zawartych przez Niemiecką Republikę Demokratyczną wyjątkowo doniosłe znaczenie polityczne posiada układ polsko-niemiecki w sprawie wytyczenia istniejącej

i ustalonej granicy państwowej między Niemcami a Polską.

Niezwykle doniosłe znaczenie układu polsko-niemieckiego w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy między Niemcami a Polską polega na tym, że układ ten krzyżuje zbrodnicze plany imperializmu amerykańsko-angielskiego.

Przyjaźń między NRD a Polską zlikwidowała decydującą przesłankę dla realizacji zbrodniczych planów amerykańskich w Europie. Na tym odcinku Europy pokój jest na zawsze zapewniony.

## Kluby fabryczne i świetlice oddziałowe Rozbudowa przyfabrycznych placówek kulturalnych

WARSZAWA, 8.10. — Przeprowadza się obecnie rozbudowę i reorganizację placówek kulturalno-oświatowych.

W zakładach zatrudniających ponad 1.000 pracowników, świetlice zostaną przekształcone w tzw. kluby fabryczne, mające większy zakres działania. Ponadto w poszczególnych oddziałach produkcyjnych fabryk, zostaną zorganizowane świetlice oddziałowe, których głównym zadaniem będzie popularyzacja wiedzy technicznej.

Nowy system przyniesie duże korzyści robotnikom wielkich zakładów, gdzie świetlice nie mogły dotychczas opanować wszystkich różnorodnych zagadnień i objąć swą działalnością całej załogi. Niedociągnięcia te usunięte będą przede wszystkim przez powstanie sieci

świetlic oddziałowych. Kluby fabryczne będą dostępne również dla rodzin pracowników.

Największymi placówkami związkowej pracy w dziedzinie kultury i oświaty pozostaną wojewódzkie i powiatowe domy kultury, które rozwijać będą wszelkie formy akcji kulturalno-oświatowej, a ponadto spełniać będą rolę ośrodków instruk-

cyjnych i koordynujących prace świetlic, organizując konferencje i seminaria dla aktywistów.

W myśl nowych wytycznych, za pracę klubów fabrycznych oraz zakładowych i oddziałowych świetlic odpowiedzialne będą bezpośrednio Rady Zakładowe a nie jak dotychczas — komisje kulturalno-oświatowe.

## Działania wojenne w Korei

PEKIN, 8.10. — Ogłoszony w Phe nianie 8.10 rano komunikat podaje, że na północ od Seulu oddziały Armii Ludowej prowadzą nadal zaciekle walki obronne przeciwko wojskom nieprzyjacielskim, które usiłują przeprawić się przez rzekę Inczongan.

PEKIN, 8.10. — Ogłoszony w Phe

nianie 8 października wieczorem komunikat donosi:

Na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej prowadzą zaciekle walki obronne z przeważającymi pod względem liczebnym siłami amerykańskimi i oddziałami wojsk linsynmanowskich.



# W sekretariacie kardynała

## przyimowano raporty WIN-owców

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Michałowska i Czarnańska doręczyły równocześnie Batoremu odwrotną pocztę, która za pośrednictwem ambasady USA i poselstwa belgijskiego przychodziła z zagranicy dla głównej komendy WIN.

Przewodn.: Czy oskarżony spotkał się kiedy z płk. Jessic'em?

Osk.: Tak jest. Otrzymałem list i polecenie doręczenia go płk. Jessic'owi w jego mieszkaniu w hotelu Polonia. Polecenie to wykonałem.

Przewodn.: Czy oskarżony zorganizował spotkanie Cieplickiego z płk. Jessic'em?

Osk.: Tak jest. Jessic zwrócił się wtedy do mnie osobiście, wyrażając chęć zobaczenia się z kimś z komendy WIN.

Przewodn.: Jakże jeszcze spotkania zorganizował oskarżony?

Osk.: Skontaktowałem współoskarżonego Chmielca z posłem belgijskim Eemanem.

W dalszym ciągu zeznań oskarżony

opowiedział o swej pracy „kierownika łączności zewnętrznej” WIN. Zorganizował on punkty kontaktowe dla kurierów, przybywających z zagranicy i utrzymywał z nimi stałą łączność. Dodał również, że obok korespondencji z zagranicy przychodziły pieniądze.

Równocześnie z korespondencją przekazywaną obcym placówkom dyplomatycznym, oskarżony doręczał pocztę organizacyjną jednemu z księży, pracujących w kancelarii prymasa Hłonda. Ksiądz, którego przedstawił oskarżonemu Rostworowski w poczekalni sekretariatu kardynała Hłonda, otrzymał z rąk Batorego kilka przesyłek. Za swą działalność oskarżony otrzymał stokilkadziesiąt tysięcy zł.

W dalszym ciągu rozprawy sąd przesłuchał b. urzędniczkę konsulatu USA w Krakowie i Warszawie osk. Michałowską.

Michałowska, córka obszarnika, przyznała się do winy.

„Rostworowski, pytając mnie, czy zgodzę się przekazywać koperty konsulowi amerykańskiemu — zeznała Michałowska — podkreślił, że moja poprzedniczka i sekretarka konsula już poprzednio robiła i że konsul już o tym wie. Oskarżona przyjęła propozycję Rostworowskiego i od tego czasu doręczała otrzymane od Batorego nielegalne przesyłki konsulowi USA w Krakowie.

Jeszcze w Krakowie — pracując w restauracji „Tawerna” oskarżona poznała płk. Jessic'a. Pracując później w konsulacie USA w Warszawie, oskarżona doręczyła Jessic'owi paczkę od Batorego, a później skontaktowała ich osobiście.

Na tym sąd przerwał rozprawę do dnia 9 bm.

## Za przykładem klasy robotniczej podejmują zobowiązania pracownicy umysłowi

Pracownicy Centrali Tekstylnej Biura Sprzedaży Wyrobów Wełnianych solidaryzując się z klasą robotniczą całej Polski, zwołali w dniu 4 bm. zebranie celem uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Kongresu Pokoju.

Uchwaloną rezolucją pracownicy BSWW odpowiedzieli na apel huty „Pokój” podejmując zobowiązania na cześć Rewolucji Październikowej i II Kongresu Pokoju. Wszystkie oddziały BSWW podjęły się przedterminowo wykonać wszelką sprawozdawczość. Poza tym oddział ekonomiczny zobowiązał się zwiększyć normę obrotu zewnętrznego na jednego pracownika za miesiąc październik br.

o 30%. Oddział finansowy zobowiązał się przy współudziale wszystkich pracowników zmniejszyć koszty do końca br. o 336 tysięcy złotych.

Ze szczególnym uznaniem należy powitać przyłączenie się BSWW do wspólzawodnicstwa zespolowego w ramach którego postanowiono: wykonać plan obrotu w 106%, zmniejszyć koszty handlowe o 4%, zwiększyć normę obrotu na pracownika o 4% i utrzymać w terminie sprawozdawczość.

Jednocześnie pracownicy BSWW do podobnego współzawodnicstwa weszli CT, Biuro Sprzedaży Wyrobów Bawełnianych. (A. B.)

## Powstają oddziały dzielnicowe PCK

Na terenie Łodzi i woj. łódzkiego odbywają się zjazdy wyborcze do władz oddziałów powiatowych względnie dzielnicowych PCK.

Wczoraj odbył się zjazd wyborczy

delegatów PCK dzielnicy Łódź-Północ. W obradach wzięło udział 64 delegatów. Po wygłoszeniu referatów obrabujących zadania PCK w walce o pokój oraz o wykonanie zadań Planu 6-letniego delegaci na zjazd wybrali pierwszy zarząd nawspółowanego do życia oddziału dzielnicowego PCK Łódź-Północ.

W uchwalonej rezolucji delegaci zobowiązali się w imieniu mas członkowskich PCK do wzmocnienia aktywności nad rozwojem społecznej służby zdrowia w Polsce Ludowej.

Na zakończenie obrad członkinie PCK zademonstrowały pokazy sprawności udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

## Prognoza pogody

W dzielnicach północnych i północno-zachodnich zachmurzenie duże z możliwością drobnych lub przelotnych opadów, w pozostałej części kraju chmurno, z lokalnymi przejaśnieniami. Rano miejscami mgły lub zamglenia.

# Kompromitacja „protestowiczów”

Wszyscy wiedzą kim jest Adenauer i jego „rząd” w Bonn: jest to kilka reakcyjnych, faszystowskich agentów imperializmu zachodniego walujących się swym zamorskim panem w brudnej robocie kolonizowania zachodnich strąg okupowanych Niemiec i pośredniczących w dostawach mięsa armatniego zachodnim Niemcom na użytek podżegaczy wojennych z Wall Street.

Ten marionetkowy „kanclerz”, czujny na każde skinięcie swych dolarowych mocodawców, spreprował „protest” przeciwko układowi zawartemu w Zgorzlecu przez Rząd Polski Ludowej i Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie.

Sam pomysł zgłoszenia takiego „protestu” przez samozwańcą klikę, w której „prezydenta” właśnie kilka dni temu wygwizdali górnicy Niemiec zachodnich świadczy o kompletnym braku poczucia rzeczywistości u tych kulkiel zachodniego imperializmu. Układ w Zgorzlecu zawarty między dwoma suwerennymi rządami, jest rezultatem pogłębionych stosunków między polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną. Jakże śmieszne są wysiłki marioetek w Bonn, aby w te rozwijające się dobrosąsiedzkis stosunki wtknąć swoje zaśniedzale trzy grosze.

Nie trudno domyślić się, że marioetekowy „kanclerz” w Bonn, odgrywający rolę chłopca na posyłki przy trzech wielkoryzących okupacyjnych zachodnich Niemiec, działał niekoniecznie z własnego natchnienia. Tym śmieszniejszą jest rola komisarzy okupacyjnych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, którzy w tej nędznej komedii podjęli się roli posłańców własnego pacholka.

Kierownik polskiej misji wojskowej w Berlinie zareagował na to niepoważne wystąpienie tak, jak na to zasługiwało. Zwrócił przesyłany mu przez zachodnich komisarzy okupacyjnych dokument, jako pochodzący od ciała samozwańczego i nie uprawnionego do składania jakiegokolwiek oświadczeń w sprawie układów zawartych między rządem Polskim i rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Nauczka, jakiej udzielił bomskim „protestowiczom” kierownik polskiej misji wojskowej w Berlinie spotkała się z pełną aprobatą społeczeństwa polskiego. Może uświadomiła ona trzem zachodnim okupantom, że śmieszna rola, jakiej podjęli się w tej sprawie, nie przyniosła im nic poza kompromitacją, a wszelkie próby prowokacyjnych wystąpień w sprawach polskich granic, skazane są zgóry na całkowite niepowodzenie.

j.10.

## Ze sportu

### Łódź i Warszawa na macie

Międzymiastowy mecz zapasniczy Łódź — Warszawa zakończył się wynikiem 5:3.

W zawodach przyjechał do Łodzi w ostatecznym składzie i punkty w dwóch wagach oddali walflowerami.

Mimo zwycięstwa łodzian, różnica poziomu w niektórych wagach nie była zbyt duża. Na przykład w wadze koguciej walka trwała 14 minut 21 sekund. Dłużej jeszcze pojedynki silnych ludzi trwał w wadze piórkowej. Dopiero w 14 min. 27 sek. dowieździeliśmy się, kto wyśzedł z tego pojedynku zwycięsko.

Wyniki techniczne.

W muszce Bednarek (Ł) zwyciężył Marchalska przez złamanie mostu.

W koguciej Kane (Ł) przetrztem przez bódno wygrał z Woźniakiem.

W piórkowej Pawłowski (W) przetrztem przez bódno wygrał z Urbanakiem.

W lekkiej — Rosiak (Ł) wygrał walflowerem.

W półśredniej reprezentant Polski — Świętoszewski (Ł) doznał sensacyjnej porażki w walce z Dąbrowskim, który po

zastosowaniu rękawy wygrał z nim w 7 min. 46 sek.

W średniej — Tajfun (Ł) wygrał walflowerem.

W półciężkiej — Lenart (Ł) już w pierwszej minucie przygwoździł do maty Kulise.

W ciężkiej — Chojnacki (Ł) przegrał z Syrockim.

## Długi lot oszczepu

Na zawodach lekkoatletycznych w Odesie padł nowy rekord ZSRR w rzucie oszczepem. Ustanowił go Walman, uzyskując już w drugim rzucie wynik 71 m 66 cm, który jest lepszy przeszło o metr od dotychczasowego rekordu ZSRR, ustanowionego przez zasłużonego mistrza sportu Aleksiejewa.

## Włóknarz na 4 miejscu

W zawodach lekkoatletycznych odbywających się w Poznaniu 3 drużynowe mistrzostwo Polski, pierwsze miejsce zdobył zespół AZS (Poznań) — 2752 pkt. przed Ogniwem (W-wa), Spójnią (Gdań) i Łódzkiem Włóknierzem i Budowlanymi (Gdańsk).

Najlepszy wynik uzyskał Morofczyk w skoku o tyczce — 3,82 m.

## Remis

W turnieju piłkarskim drużyn wojzkowych, jaki odbywa się w Czechosłowacji, wczoraj zmierzli się ATK (CSR) — Honwend (Węgr.). Użytkano wynik remisowy 2:2.

## Piękny apel rzeszowskiego tokarza

Bezpartyjny tokarz — Adam Machaj, przewodnik pracy WSK nr 2 w Rzeszowie, wystąpił z żądaniem przeprowadzenia rewizji jego dotychczasowych norm, zwracając się jednocześnie do robotników metalowców całej Polski z następującym apelem:

— Koledzy! Dowiedzieliśmy się ostatnio, że kapitalistyczny rząd brytyjski wstrzymał nieprawie wysyłkę zamówionych dla naszej pokojowej gospodarki — obrabiarek.

Jaka winna być nasza odpowiedź na ten wrogi naszemu Ludowemu Państwu akt? Odpowiedź jest jedna. Znajdziemy rezerwy kryjące się w naszych warsztatach pracy! Obejdziemy się bez ich dostaw. Dążyć będziemy do tego, by wzmocnionym wysiłkiem

pracy stać się samowystarczalnymi przy pomocy racjonalizatorów.

Żądamy rewizji naszych dotychczasowych norm! Damy, przy takiej samej ilości maszyn i ich obsługi, większą produkcję niż poprzednio. To spotęguje naszą siłę gospodarczą. To wzmocni obóz pokoju, któremu przewodzą nasi przyjaciel i sąsiad Związek Radziecki.

Wystąpienie rzeszowskiego tokarza, który dał wyraz swej proletariackiej postawie wobec posunięć rządu brytyjskiego, usiłującego godzić w tempo naszej odbudowy, jest jeszcze jednym dowodem, że nie potrafimy zahamować i pokrzyżować naszych planów budowy dobrobytu całego społeczeństwa.

## WACŁAW RZEZACZ

# Ślepa uliczka

Przekład H. Gruszczyńskiej-Dubowej (101)

Nigdzie się jeszcze nie świeciło, gdy wyszedł na ulicę. Ludzie nie mieli do czego wstawać, czas stał się dla nich jałowy i nie rodził pieniędzy. Nawet w oknach ślepych ciemnością tkwił wyrzut. Magazynier mijał je szybko, przygarbiony, jak podczas wieczornego powrotu, i zatrzymał się dopiero przed domkiem, w którym mieszkała jego córka. Patrzył długo w górę w ciemne okno i przełykał kęsy niedoli. Gdyby nie było tej dziewczyny i jej niepojętej urody, nie byłby dziś tam, gdzie jest. Gdy ją płodził, płodził swój los. Ale może nawet ona temu nie winna, może każdy z nas wieciej musi, niż chce. Wydało mu się to bardziej pełne treści, niż zdołał pojąć. Dlaczego cofnęła się przede mną wczoraj rano? Nie chciałem nic więcej, tylko popatrzeć na ciebie. Zawsze lubiłem patrzeć na ciebie. Twoja matka także była niegdyś piękna, dopóki była młoda, ale twojej urody było za wiele dla nas biedaków. Za oknem sklepikarza błysnęło światło, a na szosie odezwał się odległy turkot wózka mleczarza. Magazynier wyciągnął nogi z błota i przyspieszył kroku.

Wiedział o małej knajpcie, niedaleko targowiska, dokąd chodzili handlarze i chłopcy przywożący na targ drób i jarzyny, aby rozpędzić poranne ziębnięcie i rozspanie. Otwierano ją już o piątą rano. Umyślił sobie zatrzymać się tam jak najdłużej, bo do fabryki nie mógł przysiąc przed siódmą, a nie wiedział, dokądby się udać.

Gdy wszedł, małą przestrzeń przed szynkwasmem wypełniali już chłopcy w butach z cholewami, cyklistówkach i krótkich ciężkich kurtkach, wyrudziały od starości, słońca i niepogody, a teraz właśnie przesiakniętych deszczem, który tu wyparowywał i razem z odorem

wódki i fajkowego dymu wytwarzał atmosferę niemal niemożliwą do oddychania i skłaniającą do wymiotów. Chłopów i wyrobników mogłeś poznać po sumiastych wąsach i po batkach, których nie wypuszczali z dłoni. Było tu także kilka kobiet w wełnianych chustach skrzyżowanych na piersiach. Pili tam i jedli, wleśniacy pogryzali kromki żytniego chleba, który wyciągali z obszernych kieszeni kurtek, miejscy ludzie — rogalki, które mimo złościście wypieczonego wierzchu ciągnęły się jak guma, zaś kęsy te każdy zapijał swoim ulubionym napojem — albo wódką, albo herbata, w której było więcej rumu. Przekrzykiwano się między jednym a drugim kęsem, słowa kilkakrotnie przewracano między rozżuwanymi a nie połkniętymi kęsami. Ale i w tej ludzkiej ujeżdźalni, naładowanej ramię przy ramieniu, stali w milczeniu samotni ludzie, uchylający się spojrzeniem i zagadywaniami.

Józef Balada przecisnął się do szynkwasu, zadysponował sobie szklanke rosyjskiego poncu, pijał bowiem tylko od święta i lubował się w trunkach słodkich, wziął rogalkę ze sterty, leżącej w dużym koszyku. Gorący napój parzył go w palce i piekł w gardle wyschniętym od niespokojnej nocy. Niemniej wypił go chętnie i zażądał drugiej szklanki. Teraz dopiero zabrał się do rogalki, pogryzał, popijał i przysłuchiwał się rozmowom, jakie prowadzono wokół niego, z ciekawością, tłumaczoną tylko strachem albo zmęczeniem własnych myśli. Odwrócony plecami do niego stał chłop o szerokich barkach, widocznie już trochę podoity, i opowiadał, jak postąpił z buntowniczym parobkiem, który umyślił sobie, aby no trzyletniej służbie żądać dziesięć koron miesięcznie dodatku w tych ciężkich czasach, gdy na wsi niejedną nie widzi dziesięciu koron na raz, jak rok długi, a gdy ludzie nawet latarnię do stajni kupują za jajka. A gównu, powiedziałem mu, wiadomo. Badź zadowolony. Józek, powiedziałem mu, że dostaniesz porządne żarcie. Gdzie indziej parobek nie ma nawet tego. Gdzie indziej, powiedziałem mu, parobek studzi zupę dmuchaniem, a ty ja studzisz chlebem. Zamknij gębę, psiakrew. powiedziałem mu, i dziękuj Panu Boru, że siedzisz w cieple. No, zaczął pyskować i powiedział mi, czego nie powinien, każdy człowiek jest tam trochę wrażliwy, takem go więc raz liznał. To on do mnie z widłami. Powiedziałam: z widłami ty do mnie, dobra. No, urządziłem

go, aż mu ciurkiem poleciało z nosa i z gęby, i wyrzuciłem. I tak jakoś wczoraj w nocy, to już było z tydzień, jakem go wyrzucił, zbudziła mnie krowa. Ma się niezadługo cielec, wiecie, a buczała jak na sądny dzień. Wdziałem kapotę i leczę do niej w samych gaciach. Psa nigdzie, wiadomo, mam kulawę ścierwo, prasnę go kiedy, fajdaka, i będzie koniec. Krowa stała i buczała, ale nie więcej. Więc siadłem na dójaku, anim nie rozpałił, że niby chwilę poczekam, jak się zacznie tego... I jak tak siedzę po ciemku i właśnie macam po kieszeniach za papierosem, spoglądam na wrota u stodół, a tam się ci pod nimi czerwono miga. Mignie, i znowu, i potem miga przez chwilę. Patrę jak osioł, ślepiom nie wierzę. Co się to ma w stodole migać, powiadam? Więc-em tam wleciał i tam go chwyciłem. Józka, naturalnie. Była tam kupa plew owsianych i przy nich zaczął. Jeszcze mu dobrze nie gorzało, były trochę wilgotne, wiecie, siedział w kukki i dmuchał w to jak Cygan. Skoczyłem na niego, wiecie, i takem go złapał, no i za chwilę było po ognieku. Stłamsiłem go, panowie, jego tyłkiem go stłamsiłem, tak dugo nim młócił, dopóki nie zostało tam ani iskiereki. Co tam żandarmi, powiadam, ja ci sam dam ogieńki, do śmierci nie będziesz mógł spojrzeć nawet na zapalnik.

Magazynier poczuł się nagle źle. Zapłacił i przecisnął się na dwór. Już było jasno. Brudnoszary świt dżdżystego dnia. Handlarze dreptali koło swych stoisk, otuleni płachtami albo kapturami uszytymi z worków. Towar w plecionkach, koszach i na straganach zbitych z nieheblowanych desek był po większej części jeszcze przykryty. Kupcy nie przychodzili, nad targowiskiem wiała pustka, odór wilgotnej roli i jesiennej zbutwiałości.

Zegar na ratuszu wybił wpół do siódmej, magazynier włókł się ku fabryce uliczkami, z których każda w tym zamgleniu wyglądała widmowo. Palił się jak stoma, młócił, a nie zawsze musi to być prawda, jak widać z tego, co mówił ten chłop. Powinien by widzieć, jak potrafi płonąć celuloid albo sama tylko wełna drzewna. Ostatecznie wszystko zależy od materiału i od tego, jak się człowiek potrafi od tego zabrać Spartaczył to tamten biedak. Każda rzecz należy porządnie przygotować. A gdyby tak, dajmy na to, wziąć z sobą trochę nafty? Tak, o nafcie nie powinno się w takim wypadku zapominać.

(d. c. n.)



POLSKA-FINLANDIA 12:4

Red. Nieciecki telefonuje z Wrocławia

Nie mieliśmy większych obaw co do wyniku meczu bokserki Polska - Finlandia. Wiedzieliśmy, że spotkanie to powinno zakończyć się naszym sukcesem mimo, że we Wrocławiu reprezentacja nasza wystąpiła w osłabionym składzie, bo bez chorego Grzywacza.



TO ON ZDOBYŁ PIERWSZE DWA PUNKTY

PRZY JEDZENIU ZWIĘKSZA SIĘ APETYT
Szkoda, że we Wrocławiu zabrakło Grzywacza. Nie straciłbyśmy dalszych 2 punktów. Szkoda również, że Szymura nie został przesunięty do wagi ciężkiej.

ZWYCIĘSTWO I PESYMIZM
Rewanż się udał, ale z Wrocławia nie wywieźliśmy nadzwyczajnego wrażenia. Nie mamy w dalszym ciągu reprezentanta w wadze ciężkiej.

W HALI KOMPLET
W Hall Ludowej zebrało się około 15 tysięcy widzów. Po przemówieniach powitalnych i odegraniu hymnów w ringu pozostał zawodnicy wagi muszej: Kasperczak (P) i Hamalainen (F).

Waga lekka: Sadowski (P) wygrał na punkty z Hildenem. Marynarz ze Szczecina pokonał złotnika z Helsinek.

Waga półśrednia: Chychła (P) pokonał Laine. Nasz olimpijczyk nie znajduje się w olimpijskiej formie.

Waga ciężka: Drapała (P) przegrał przez k.o. z Koski. Obaj jednakowego wzrostu, dobrze zbudowani.

Waga lekka: Sadowski (P) wygrał na punkty z Hildenem. Marynarz ze Szczecina pokonał złotnika z Helsinek.

Waga półśrednia: Chychła (P) pokonał Laine. Nasz olimpijczyk nie znajduje się w olimpijskiej formie.

Waga średnia: Nowara (P) pokonał na punkty Andersona. Była to jedna z najpiękniejszych walk.

Waga ciężka: Drapała (P) przegrał przez k.o. z Koski. Obaj jednakowego wzrostu, dobrze zbudowani.

Zwycięstwo raczej szczęśliwe, niż przekonujące

Gdańsk pokonany 2:3

Wygraliśmy z piłkarską reprezentacją Gdańska 3:2 (1:2). Wynik ten można uważać za dzieło przypadku.

Losy meczu potoczyły się jednak inaczej. Gospodarze mieli szczęście. Nawet sędzia, gdy popełnił jedną z wielu gaff, a tym razem niewybaczalnych - krzywdził go gość.

O Puchar Miast

Na terenie kilku ośrodków Polski rozegrano wczoraj ćwierćfinałowe spotkanie piłkarskie o Puchar Miast.

Łódź-Gdańsk 3:2 (1:2)
Katowice-Bytom 2:2 (1:2)

Mecz drużyn śląskich trwał przez 2 i pół godz. Mimo wysiłków obu drużyn nie zdołano zmienić wyniku.

były to silne ładunki przyszykowane na dzika, a finczyjna robota, jaką za dawnych lat oglądaliśmy u Pisarskiego.

Waga półciężka: Szymura (P) wygrał z Lendholmem. Fin był o 12 lat młodszym wiekiem od naszego Franka.

W ringu sędziował mgr. Jacek Kowalski, a ze strony Finlandii punkty obliczali - Lehtosart, a z polskiej - Matura i Maciejewski.

Jarosław Nieciecki

Liga i tabelka

W rozgrywkach ligowych uzyskano następujące wyniki: Gwardia (Kraków) - Budowlani (Chorzów) 2:0 (2:0)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Includes Gwardia, Unia-Ruch, Kolejarz, Związkowiec, Górniki, CWKS, Ognio, Górniki, Budowlani, EKS Włókniarz, Związkowiec.

Żużel

W Krakowie odbyły się motocyklowe zawody na żużlu o indywidualne mistrzostwo Polski.

CWKS wygrał w Pradze

W Pradze odbył się mecz reprezentacji wojskowych Polski i Bułgarii.

KILKA MIGAWEK

Przed rozpoczęciem meczu zgrupowana publiczność w hali ludowej we Wrocławiu puszczala z górnych rzędów lawek papierowe gołębie.

Włókniarze górą w szczypiorniaku

W meczu o mistrzostwo ligi szczypiorniaka, łódzki EKS Włókniarz pokonał wczoraj katowicki AZS 7:3 (3:2).

Spójnia (W-wa) - Związkowiec (Ł) 28:23

Po drugim występie warszawskiej „Spójni” można bardziej odważnie wyrażać o tej drużynie opinie.

KLASAA

W meczach o mistrzostwo łódzkiej klasy A Włókniarz (Fabianice) zremisował z Włókniarzem (Zgierz) 1:1.

KOMUNKAT

Dyrekcja Zakładu Oczyszczania Miasta mając na uwadze uregulowanie usuwania wszelkich nieczystości zawiadamia, że postanowiła oczyszczanie miasta uskutecznić w godzinach nocnych.

Pracownicy poszukiwani:

Inżynierów względnie uprawionych techników budowlanych do Sekcji Inwestycyjnej - premie budowlane, poszukujemy od zaraz.

Włókniarze górą w szczypiorniaku

W meczu o mistrzostwo ligi szczypiorniaka, łódzki EKS Włókniarz pokonał wczoraj katowicki AZS 7:3 (3:2).

Spójnia (W-wa) - Związkowiec (Ł) 28:23

Po drugim występie warszawskiej „Spójni” można bardziej odważnie wyrażać o tej drużynie opinie.

KLASAA

W meczach o mistrzostwo łódzkiej klasy A Włókniarz (Fabianice) zremisował z Włókniarzem (Zgierz) 1:1.

KOMUNKAT

Dyrekcja Zakładu Oczyszczania Miasta mając na uwadze uregulowanie usuwania wszelkich nieczystości zawiadamia, że postanowiła oczyszczanie miasta uskutecznić w godzinach nocnych.

Pracownicy poszukiwani:

Inżynierów względnie uprawionych techników budowlanych do Sekcji Inwestycyjnej - premie budowlane, poszukujemy od zaraz.

Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczopięciowe, powroży. Piotrkowska 114.

Dr LIBO ALEXANDER choroby uszu, gardła, nosa, powroży Daszyńskiego 5, 8-10, 17-18. Telef. nr 101-50. (k 109)

Dr SWIDERSKA-ŁONICKA, choroby skórne, kosmetyka lekarska wszelkie zabiegi kosmetyczne, Piotrkowska 224, telefon 141-72. (k 113)

Dr ŁUKIEWICZ specjalista skórnych, wenerycznych 10-12, 6-7, Wólczańska 4. (k 115)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ - skórne, weneryczne, kobiece 1-6, ul. Próchnika 8. (k 118)

Dr BÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki Przyjmuje, godziny 3-6 Piotrkowska nr 33 (k 105)

Dr KUDREWICZ - specjalista weneryczne, skórne 8-9, 3-5 Piotrkowska 106

Dr AL. LESNIEWICZ, chirurg, 5-6, Jaracza 36a, tel. 224-09.

Dr PIESKOW weneryczne i nerwowe, przyjmują: 4-6, Próchnika 6.

KUPIE piec stałopalny. Złoty Zeromskiego 12, m. 11.

SPRZEDAM tanio samochód KDF i Mercedes. Nowozarawska 4 sklep.

GENERALNA wyprzedaż wyrobów żelaznych śrubowych artykułów technicznych i różnych, po cenach okazjonalnych z powodu terminowej likwidacji - Kazimierz Majecki Piotrkowska 181, telefon 272-08.

ORNIEN siedem oszklona, obrabiany, czworo drzwi, sprzedam, telefon 169-98.

BEAMY futrzane najwyższej kupisz Piotrkowska 165.

LOKALE
ODSTĄPIE pokój z utrzymaniem samotnemu. Wygody - centrum. Oferty „1000” Dz. Ł.

ZAMIENIE dwa pokoje kuchnia, wygody na pokój kuchnia wygody. Około Placu Dąbrowskiego. Tel. 173-66 do 14.

SAMOTNA starsza osoba wypłacała poszukuje pokoju sublokatorskiego. - Dzwonić 155-55.

POSZUKUJE sklepu lub potowry. Władomości Al. 1 Maja 43, m. 3.

SAMOTNA pani na stanowisku poszukuje pokoju bez używalności kuchni. Oferty „Jadwiga”.

DOJEZDZAJĄCY z Warszawy 2-3 dni w tygodniu poszukuje niekierującego pokoju śródmieście. Cena obojętna. Oferty pod „MD” Dziennik Łódzki.

OSOBA solidna inteligentna na poszukuje pokoju w zamian zajmie się domem nielicznej rodziny Oferty „8040”.

ZAMIENIE pokój ładny centrum na równorzędne, dzielnica obłońska. Oferty „Dziennik Łódzki” pod „Płnie 1”.

ZAMIENIE dwa pokoje z kuchnią, gaz, woda, ubikacja w okolicy Pl. Wolności na mniejsze. Zwrot kosztów remontu. Oferty pod „SK”.

ZAMIENIE pokój z kuchnią balkon i piętro front na takież samo tylko większe w śródmieściu. Koszty zwrot. - Oferty „Większe”.

ZAMIENIE 2 pokoje kuchnia z ogródkiem - Gdańsk - Wrzeszcz na podobne Łódź. Władomości Łódź. St. Jaracza 15, m. 41.

STUDENT III roku medycyny poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty sub „Kulturalny”.

ZAMIENIE pokój Łódź, pokój kuchnia Fabianice. Oferty Dziennik Łódzki „Emeryt”.

ZAMIENIE 1 pokój z kuchnią na takie samo najchętniej domek jednorodzinny. Kopernika 57-15.

SAMOTNY student pracujący poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty pod „1313”.

CÓRKA lekarza stud. IV roku med. poszukuje pokoju sublokatorskiego. - Oferty „400” Dz. Ł.

MAŁEŻENSTWO pracujące poszukuje pokoju sublokatorskiego od zaraz. Cena obojętna. Tel. 184-68 od 9 do 6. (k 328)

ZAMIENIE 2 pokoje kuchnia wygody. Oferty pod „8062”.

NAUKA I WYCHOW
KURSY Kroju Szyja, roczne, półroczne trzy miesięczne IPR Sienkiewicza 89.

KURSY SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE. Kościuszki 68, przyjmują zapisy.

KURSY kroju, szycia modelowania IPR. Generała Świerczewskiego (Radwaska) 17. (k 174)

KURSY kroju i modelowania IPR. Zapisy Stałania 6.

SZKOŁA Samochodowa przyjmują zapisy do 21 października, Wólczańska 27.

ZAOPIAROW PRACY
POTRZEBNA pomocnica domowa. Andrzeja Struga 39-9a, lewa oficyna.

POTRZEBNA pomocnica domowa. Referencje konieczne, ul. Zaczęcie 6/10, m. 26, w godz. 20-21.

TRACIE potrzebni Gdańsk 133 „Ognio”.

ZGUBIONO świadectwo ukończenia szkoły podsta wowej na nazwisko Irigant Władysława, Fabianice, Narutowicza 13.

ZGINIĘŁA karta Rzemieślnicza na nazwisko Jadwiga Majewska, Dzielarnia, Nawrot 39.

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną RKU Łódź, Pietraszk Kazimierz ul. 30.3.24 r. oraz odcinki meldunkowe.

ZGUBIONO dowód konia 494006 właściciel Adam Toblaczki, Przepiórcza 61

ZGUBIONO dowody koni 491372, 491373, Właściciel Tadeusz Toblaczki, Kilińskiego 88.

ZAGINĄŁ owczarek alaski czarny grzbiet faulajacy. Znalazcę wynagrodzić. Ogrodowa 52 - Gorzkiewicz.

FOTOAUTOMAT, Narutowicza 8, wykonuje szybko zdjęcia legitymacyjne, prace amatorskie.

NINIEJSZYM przepraszam ob. Franciszka Czarnecka, za wyrażoną jej krzywdę, wpłacając równocześnie na odbudowę Warszawy 21 1000. Franciszka Ortowska.

ZAWIADAMIAM pana Jacka dącego Łódź - Poznań w sierpniu adres podany nieaktualny. Proszę natychmiast porozumieć się z Warszawą ul. Radzymińska nr 28a, m. 12 Nina Nasdukiewicz.

TOKARZ drzewny wykonuje wszelkie zamówienia Henryka 13 przy Rządowskiej.



Poniedziałek 9 PRZEDZIEMNIK

DZIS: Dłotzkiego JUTRO: Franciszka, Pałiny

KRONIKA

WAZNE TELEFONY: Komenda Miejska MO 253-00 Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bartoszevska (Piotrkowska 95), Czyńska (Armii Czerwonej 53), Dancerowa (ul. Zgierska 63)

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) - o godz. 19.15 „Baterowie dnia powszedniego” PANSTWOWY TEATR IM. ST. JARACZA (ul. Jaracza 27/29) - nieczynny

KINA

ADRIA (Stalna 1) - dla młodzieży - „Pan Prokoc i S-ka” (progr. skł. z kol. kresk. czes.) - godz. 16, 18, 20. BALTYSK (Narutowicza 20) - „Wagary” - godz. 16, 18, 20, 21; doz. od lat 14.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Łatwiej wszystko zrozumieć

O pracy świetlic szkolnych

Godzina 15. Lekcje zakończone. Na korytarzu szkoły podstawowej nr 83 panuje cisza. Tylko w świetlicy pali się światło.

W tej chwili dyżurny nauczyciel tłumaczy jakież trudne zadania matematyczne. Ciężko byłoby odrobić je samemu, w domu. Ale wspólnymi siłami nauka idzie znacznie łatwiej.

Świetlica szkoły nr 83 czynna jest od połowy września. Zajęcia w niej trwają 3 godziny. Półtorej godziny trwa wspólne odrabianie lekcji w poszczególnych sekcjach.

Szkoła jest radiofonizowana, posiada własne studio, z którego po odbioru lekcji nadawany jest własny program szkolny.

W świetlicy szkoły podstawowej nr 80 trafiamy na podwieczorek. Kuchnia i bułki z masłem smakują doskonale po odrobieniu starannie lekcji.

Ze świetlicy korzysta tu 144 osoby. Niestety, jak w poprzedniej szkole, tak i w tej nie ma specjalnej sali na świetlicę i zastępują ją poszczególne klasy.

I jeszcze świetlica przy I Ogólnokształcącej szkole TPD. Praca tu odbywa się w trzech grupach. Tak samo jak w poprzednich przez nas odwiedzanych świetlicach, pierwsza część za-

jęć poświęcona jest odrabianiu lekcji, a druga rozrywkom, bądź też pracy w poszczególnych sekcjach. Raz w tygodniu ZMP przeprowadza szkolenie ideologiczne, oczywiście w starszych grupach.

Praca w świetlicach szkolnych rozwija się coraz lepiej.

Szybciej i przyjemniej

Innowacje zimowego rozkładu jazdy

W nocy z 7 na 8 października, o godzinie 0,01 wszedł w życie zimowy rozkład jazdy pociągów PKP, który obowiązywać będzie od dnia 19 maja 1951 r.

M. in. uruchomiony będzie nowy wyjątkowo szybki pociąg pośpieszny Warszawa-Katowice-Warszawa.

Pociąg ten składający się z 4 wagonów: dwóch III i dwóch klasy II - zatrzymuje się tylko w Kozłuskach i Częstochowie.

Odjazd z Warszawy - godz. 17,25, przyjazd do Katowic - 22,30, odjazd z powrotem z Katowic - godz. 17,55, przyjazd do Warszawy-Głównej 22,55.

Pociąg Warszawa-Katowice, odjeżdża z Kozłusk o godz. 19,00. Będzie więc można zdążyć do tego pociągu wyjeżdżając z Łodzi-Fabrycznej o godz. 18,05 i będąc w Kozłuskach 18,42.

Miejscówkę będzie można wykupić w wagonie. Również w komunikacji autobusowej zachodzą zmiany.

AUTOBUSY ODJEZDZAJĄCE Z ŁODZI

Z UL. WOJSKA POLSKIEGO nr 99

Do Główna-Bolimowa - odj. godzina 14,30; Białej-Rawskiej - 15,45; Brzezina 6,30; 8,10; 9,50; 13,05; 13,50; 16,00; 17,10; 19,30; 20,00; Skierniów-Dańkowska 15,30; Łowicza-Gabina 16,30; Główna 6,00; 7,00; 9,00; 11,00; 14,00; 17,00; 18,00; 19,00; Łowicza-Kiernozia 16,00; Rawy Mazowieckiej 6,00; 12,00; Nowego Miasta 15,00; 17,00; Nowego Miasta-Rzeczyc 15,30; Niesulikowa-Brzezina 7,30; 16,45.

Linie Łódź-Wola Kamocka-Piotrków-Ręczno i Łódź-Niesulików-Brzeziny są to trasy nowe, wprowadzone od dnia 8. 10. 1950 roku.

(Autobusy oznaczone znakiem \* kursują tylko w dni robocze).

Sprawa dnia

Pracujemy w czystości

Każdy z nas wie, że dużo przyjemniej i lepiej pracuje się w miejscu, gdzie panuje ład, czystość i porządek, gdzie sale są niezaśmiecone, podłogi i okna czyste.

Wszystko wiemy. A jednak... Nie zawsze jest tak, jak być powinno. I dlatego właśnie w tych dniach powstają we wszystkich zakładach w Łodzi społeczne komisje sanitarno-porządkowe, organizowane przez referaty bezpieczeństwa i higieny pracy.

Pogoda w Łodzi

W dniu 8 bm. zanotowano: temp. najwyższa 16,6 st.; temp. najniższa 10,6 st.; temp. średnia za dobę 13,8 st.

Średnia wilgotność powietrza 75%. Wiatr południowo-wschodni. Średnia siła wiatru 1,7 m/sk. Opady: w godzinach rannych opad deszczu w postaci mżawki, suma opadów od początku miesiąca 14,5 mm. Temp. minimalna przy powierzchni ziemi 8,4 st.

Młodzież na odbudowę Warszawy

W auli III szkoły TPD odbyła się akademie urządzona przez Szkolny Komitet Odbudowy Warszawy. Krótka część oficjalną stanowiło sprawozdanie przewodniczącego Woj. Kom. Odb. Warszawy Stryckiego, z akcji współzawodnictwa szkolnych Kół Odb. Stolicy.

W konkursie gazetek szkolnych Kół Odb. Warszawy pierwsze miejsce przyznano gazetce III Szk. TPD, a drugie III Państw. Gimnazjum i Liceum. W konkursie declamacji wierszy poświęconych Warszawie zwyciężyli: Serejska (VII Szk. TPD), Borowska (I Szk. TPD) oraz Uchiński (VII PG i L.).

Mały felieton

O, paszteciarnio

Paszteciarnia - bar nr 6 (Piotrkowska 92) ma powodzenie. I to wielkie. Bo to i doskonały punkt i sprawną obsługę.

Jednych przyciągają estetycznie przyrządzone zakąski pod jeden płyt, czy głębszy, innych - gorąca strawa. Oczywiście, tych drugich jest najwięcej: robotnicy, urzędnicy, studenci, wojskowi. Ceny przystępne. Jada się wprawdzie na stojąco, ale przecież komu się spieszy, nie musi się rozsiadać. No i tak spożyty posiłek jest pewnego rodzaju atrakcją.

Przelotny konsument sprawnie obsłużony i oddzielony spórą porcją czy to golonki, czy kawalkiem kotleta, czy kula „bitki” plus kapusta z kaszą, po prostu gotów jest rozplwać się w zachwytach.

Gorzej już, gdy ktoś do „Paszteciarni - bar nr 6” przychodzi kilka dni w rzędu.

Bierze „bitkę” z ryb - do niej kasza i kapusta. Zamówi kotlet - kasza i kapusta. Prosi o baraninę - kasza i kapusta. Domaga się golonki - kasza i kapusta. I tak od poniedziałku przez cały tydzień.

Czasem do kapusty są ziemniaki, ale żeby je dostać trzeba mieć szczęście. Ja go - niestety dotychczas nie miałem.

O, paszteciarnio! pełnymi usty gryzającej kaszy, kwaśnej kapusty wołam donośnie: Tego za wiele! Zmień swój jadłospis chociaż w niedzielę! (cm.)

Uwaga, studenci!

Uniwersytet Łódzki przeprowadza rejestrację studentów (mężczyzn) i roku studiów. Studenci wydz. humanistycznego rejestrują się dnia 10. 10., godz. 8-15, wydz. matematyczno-przyrodniczego - 11. 10., w godz. 8-15 i wydz. prawnego 12. 10. od godz. 8-15 w kancelarii kierownika Studium Wojsk., Narutowicza 65, pokój nr 2.

Studenci o nazwiskach zaczynających się na litery od „A” do „M” winni zgłaszać się w godz. 8-12, pozostali od 12 do 15. Wszyscy winni przedłożyć: poświadczenia obywatelstwa, wyciąg z aktu urodzenia, dowód przyjęcia w roku akademickim 50/51 na U. Ł. i zaświadczenie rejestracji z W. K. R.

NOTATNIK ŁÓDZKI

\* DYREKCJA Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej w Łodzi ogłasza dodatkowe zapisy na pierwszy rok studiów. Zgłoszenia do dnia 12 bm. przyjmuje sekretariat szkoły ul. Gdańska 32.

\* W DNIE MIĘDZYNARODOWEGO Dnia Pokoju młodzież I i VII Szkoły TPD oraz Państw. Szkoły Muzycznej urządziła uroczystą akademię w sali Domu Żołnierza manifestując swą wolę walki o pokój.

\* OD PONIEDZIAŁKU biura Prezydium Rady Narodowej w Łodzi będą rozpocząć zajęcia o godzinie 8. W związku z powyższym godzinny przyjęcie interesantów zostaną przesunięte o pół godziny i trwać będą od 8.30 do 13.30.

\* PRACOWNICY PREZYDIUM Rady Narodowej zatrudnieni w biurach przy ul. Piotrkowskiej 104 i 104-a dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej w niedzielę, dnia 8 października przepracowali 5 godzin przy robotach ziemnych przy ul. Abramowskiego.

\* ZAGADKI NASZEGO MIASTA (67). Estetykę domu przy ulicy Podrzecznej 2 „podnoszą” jego mieszkańcy, pozdrawiając przechod-

nów powiewającymi całe dnie z balkonów pieluszkami oraz innymi częściami intymnej garderoby damsko-męskiej. Zgadnąć czy tylko ten dom „ozdabia” w ten sposób ulicę Łodzi.

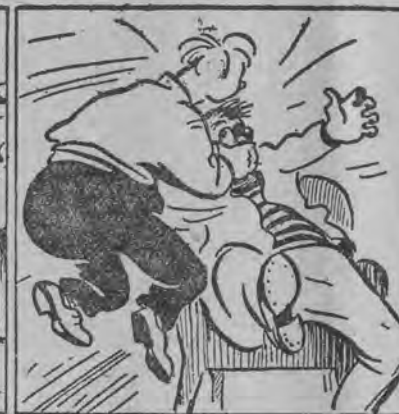
USPRAWIEDLIWIENIE



- Proszę pana, kupłam wczoraj od pana dżem jako wiśniowy, a tymczasem składa on się z czarnych jagód! - To prawda, ale pestki w nim są oryginalne wiśniowe.

„REKINY” Z MIAMI

(37)



Tymczasem pan Agapit i Wicns posuwali się naprzód podziemnym korytarzem. - Nie było to widocznie wejście główne, bo panował w nim brud i stęchlizna. Tak było w istocie; do podziemia wchodziło się przez wille, a ten korytarz stanowił, widocznie, wyjście zapasowe z tych czasów, gdy w podziemiu drukowano fałszywe dolary.

Staniel wreszcie u wylotu korytarza. Bezszelestnie uchylił znajdujące się na końcu drzwi. Przez chwilę byli oślepiani, bowiem nagle znaleźli się w jasno oświetlonej sali, będącej w istocie doskonale urządzonym laboratorium.

Nie był jednak sam. Rozwalony w głębokim fotelu siedział jakiś ciemny typ o wyglądzie atlety. Nie ulegało wątpliwości, że jest to cerber, pilnujący profesora. Należało go unieszkodliwić.

- Gotowe - zameldował Wicsek, wciągając cerbera do krzesła. Profesor Green nie rozumiał z początku, co się dzieje, poznał jednak wreszcie naszych przyjaciół i wtedy nie wytrzymał nerwowo. Z jego oczu potoczyły się łzy. Siwa głowa trzęsła się jak dziecka.

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 278 (1900) D-1-22591

Odbito w Drukarni nr 4 Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik”, Łódź, ul. Zwirki nr 2.

Wiemniu, do dzieła - szepnął pan Agapit do Walligory.

- No, a teraz bez straty czasu - w nogi! - rozkazał pan Agapit.

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATI W Y D A W C A: Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”.